

SZKOLENIE ROLNICZE OSADNIKÓW WOJSKOWYCH W LATACH 1921 - 1922

Sokołówek - niewielka wioska oddalona 7 km od Ciechanowa, w latach 1909 - 1939 odegrała znaczącą rolę w historii polskiego szkolnictwa rolniczego. Była tu bowiem prowadzona w tych latach męska Ludowa Szkoła Rolnicza, Uniwersytet Ludowy dla dziewcząt i Państwowe Seminarium dla Nauczycielek Szkół Rolniczych. Absolwenci tych szkół odegrali niepoślednią rolę w tworzeniu nowego pokolenia chłopskiego - zaangażowanego społecznie i kulturalnie, stającego się „zaczynem twórczym fermentu postępu”¹.

Sokołówek w latach 1921 - 1922 był również miejscem kształcenia rolniczego osadników wojskowych, którzy otrzymali nadziały ziemi we wschodnich województwach Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Z propozycją prowadzenia takiego szkolenia dla żołnierzy - osadników wystąpił 28 stycznia 1921 roku Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica zarządzający szkołą rolniczą w Sokołówku². Propozycja została przychylnie przyjęta przez władze wojskowe, tym bardziej, że nad podobnym rozwiązaniem zastanawiano się w Ministerstwie Spraw Wojskowych już wcześniej. W maju 1921 roku Szef Sztabu Generalnego gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz następującej treści: „Celem przygotowania żołnierzy - osadników do pracy w osiedlach żołnierskich polecam Oddziałowi III Sztabu M.S.Wojsk., Sekcji Oświaty i kultury zorganizować kursy rolnicze dwóch typów i zezwalam na uruchomienie 4-ech szkół typu ogrodniczo-hodowlanego...”³. Wystąpienie Instytutu Oświaty nastąpiło więc w odpowiednim momencie i pozwoliło na szybkie sfinalizowanie propozycji i podpisanie odpowiedniej umowy między gen. Janem Jacyną, Szefem Oddziału III Sztabu Generalnego (Naukowo - Szkolnego), a Instytutem Oświaty i Kultury w sprawie szkolenia

żołnierzy na kursach rolniczo-hodowlanych⁴.

W sumie Szkoła Rolnicza w Sokołówku przeprowadziła dwa kursy. Pierwszy trwał od 10 czerwca do 10 listopada 1921 roku, drugi - od 15 stycznia do 30 czerwca 1922 roku⁵.

Pierwszy z tych kursów ukończyło 34 żołnierzy - osadników. Początkowo naukę pobierało 40 słuchaczy, lecz sześciu zostało zwolnionych, gdyż nie zamierali pracować na roli. Drugi kurs ukończyło 24 żołnierzy - osadników, spośród których 7 było zdemobilizowanych. Pięciu otrzymało stypendia fundowane przez Komitet Opiekuńczy Szkoły Rolniczej im. Tomasza Klonowskiego w Sokołówku - fundatora szkoły⁶. Program nauki na obu kursach opierał się na programie trzymiesięcznego kursu rolniczego opracowanego przez Referat Oświaty Rolniczej przy Ministerstwie Spraw Wojskowych⁷.

Zgodnie z umową zawartą z Oddziałem III M.S.Wojsk. program realizowany był przez stały personel nauczycielski i prelegentów dojeżdżających z zewnątrz.

Na pierwszym kursie wykłady prowadziło pięciu nauczycieli stałych. Dyrektor szkoły Stefan Boguszewski uczył hodowli zwierząt oraz prowadził wykłady z samorządu gminnego i spółdzielczego. Rolnictwa uczył początkowo Michał Czerwiński (komisarz rolny z Ciechanowa), później Zygmunt Buczyński. Wanda Rykaczewska prowadziła zajęcia z pszczelarstwa i ogrodnictwa, Wawrzyniec Koźmiński wykladał sprawy społeczno-organizacyjne i mleczarstwo, Helena Boguszewska - przedmioty ogólnokształcące⁸.

Spośród zaproszonych prelegentów słuchacze mogli wysłuchać wykładów Heleny Radlińskiej - historia, podstawy nauk społecznych oraz porządku domowe i podwórzowe, Tadeusz Radliński - geogra-

fia, ksiądz M... Urbanowicz - kapelan 11 pułku ułanów z Ciechanowa - religia, rotmistrz ... Kosiński z Ciechanowa - weterynaria, Maria Czerwińska - hodowla kur. Słuchacze mieli także wykłady z higieny prowadzonej przez lekarza wojskowego i z pozarnictwa, na które przyjeżdżał przedstawiciel Straży Ogniowej z Ciechanowa⁹.

Po zakończeniu pierwszego kursu z pracy rezygnuje dyrektor Stefan Boguszewski. Dyrektorem zostaje agronom z Puław, Wacław Wakar. Pozostali pracownicy pedagogiczni pozostają ci sami¹⁰.

Program nauki obejmował tak dużo zagadnień, że uczniowie byli zmuszeni do stawiania się na wykłady już o godz. 6⁰⁰, od godz. 12⁰⁰ prowadzono zajęcia praktyczne w polu, ogrodzie i przy żywieniu inwentarza. Od godz. 17⁰⁰ do 20⁰⁰ znów były prowadzone wykłady. Po godz. 20⁰⁰ wspólnie czytano prasę i książki oraz pisano wypracowania, referaty i listy. Ciszę nocną ogłaszano o godz. 22⁰⁰¹¹.

W niedzielne przedpołudnie celebrowana była Msza Św. przez księdza Urbanowicza. Popołudnie poświęcano na wspólne czytanie prasy i książek, prowadzono pogadanki o ruchu spółdzielczym i roli kółek rolniczych w życiu wsi, urządzaniu gospodarstw rolnych oraz roli młodzieży na wsi (pamiętajmy, że byli to ludzie w wieku 18 - 25 lat).

Często niedzielne wieczory rozbrzmiewały muzyką. Organizowano bowiem wspólnie z dziewczętami z niedalekiej Szkoły Rolniczej w Gołotczyźnie i młodzieżą z okolicznych wsi zabawy taneczne.

Zajęcia praktyczne uczniowie odbywali w gospodarstwie szkolnym obejmującym w 1922 roku powierzchnię 24 mórg użytków rolnych i 3 morgi łąk¹². W gospodarstwie prowadzono cztery poletka doświadczalne z roślinami okopowymi, jarymi, oziminami i mieszkami¹³. Uczniowie podzieleni byli na trzy grupy robocze: ogrodniczą, rolniczą i gmachową. Zmiana grup następowała w sobotę. Taki podział

ułatwiał wykonanie powieżonych dyżurów, a jednocześnie przygotowywał przyszłego rolnika do pracy na roli. Zapoznawał z nowoczesnymi metodami uprawy roli, hodowli inwentarza, znaczenia warzyw w żywieniu rodziny, potrzebie zakładania sadów i metod ich pielęgnacji. W szkolnej mleczarni sami zajmowali się przeróbką mleka. Każda z tych umiejętności, jak i wiele innych była praktycznie wdrażana później na działkach osadniczych i w życiu społeczności osadniczej.

Na kursach dużą wagę przywiązywano do czytelnictwa. Zachęcano uczniów do korzystania z biblioteki szkolnej. Szkoła sprowadzała specjalnie na zajęcia z czytelnictwa po jednym egzemplarzu pism: „Świat”, „Kurier Polski”, „Samorząd”, „Poradnik”, „Siew”, „Przewodnik Kółek Rolniczych”. Słuchacze na własny koszt sprowadzali jeszcze kilka tytułów prasowych, takich chociażby jak: „Wyzwolenie”, „Mucha”¹⁴.

W okresie nauki uczniowie - żołnierze prowiantowani byli przez władze wojskowe według kategorii „A” (jak żołnierze w pułkach - Dz. Rozk. Nr 41/1920 par. 895). Zapewniano im także opał i światło oraz wypłacano żołd przez okres nauki. Personel nauczycielski otrzymywał deputaty oficerskie, a służba (kucharka, pomocnica, pracznia) - raczej żołnierskie. Żołnierze zdemobilizowani opłacali utrzymanie według norm wojskowych¹⁵.

W okresie nauki kursanci podlegali wojskowemu regulaminowi służby wewnętrznej, a dowódca kursu, w stosunku do podległych mu żołnierzy - uczniów miał prawa dowódcy kompanii¹⁶.

Jedną z metod wychowawczych programu realizowanego w Sokołówku były wycieczki krajoznawcze mające zapoznać uczniów z zabytkami historycznymi Odrodzonej Ojczyzny, wzorowo prowadzonymi gospodarstwami i innymi szkołami rolniczymi. W najbliższe okolice Sokołówka wyjeżdżano do szkoły Rolniczej w Gołot-

czyźnie, zwiedzano cukrownię w Ciechanowie i instytucje samorządowe, a także majątek ziemski Krasieńskich w Opinogórze. Na zakończenie kursów uczniowie korzystając z biletów wojskowych na przejazd kolejowy, odbyli dwutygodniowe podróże na trasie - pierwszy kurs: Warszawa - Puławy - Lublin - Lwów - Limanowa - Wieliczka - Kraków - Warszawa. Drugi kurs: Warszawa - Puławy - Poznań - Gniezno - Toruń¹⁷.

Trudno ocenić jaki był ogólny koszt prowadzenia obu kursów. W dokumentach pozostała tylko niewielka wzmianka, że za rok 1921 koszt prowadzenia szkoły wyniósł 1.450.000 marek polskich. Z kwoty tej 850.000 marek szkoła otrzymała z zasiłków państwowych, w tym 200.000 marek przekazały władze wojskowe, 400.000 marek to dochody z folwarku szkolnego oddanego w dzierżawę, a 200.000 marek - dochody własne z gospodarstwa szkolnego. Wojna polsko-bolszewicka przyniosła Sokołówkowi duże zniszczenia w wyposażeniu szkoły i internatu, jak i w inwentarzu. Rosjanie zrabowali oprócz inwentarza również zboże, okopowe i warzywa. Zniszczeniu uległy ławki, tablice wyposażenie laboratorium, całą zastawę stołową, „.... skromny zbiór pomocy naukowych gromadzony z trudem przed wojną, uległ wielkiemu zniszczeniu (...), jak również część biblioteki i dokumentów szkolnych. Po odparciu bolszewików dwa pokoje pozostały grubo zasłane podartymi książkami, odczynniki zasypane i złane na środek pokoju, modele częściowo połamane”¹⁸. Biblioteka została pomniejszona o 450 tytułów. Dlatego aby wyposażać szkołę w sprzęt, a internat w podstawowe wyposażenie zaciągano pożyczki. Skorzystano również z pomocy wojska. Dowództwo Okręgu Generalnego Warszawskiego przekazało na potrzeby internatu pościel, naczynia kuchenne, zastawę stołową i sprzęt oświetleniowy¹⁹.

Kończąc naukę absolwenci oprócz świadectwa ukończenia kursu otrzymywali

paczki z nasionami roślin ogrodniczych i książki²⁰.

Łącznie kurs ukończyło 58 przyszłych osadników, dla których szkoła w Sokołówku była etapem wstępnym w ich dalszej pracy. Byli to ludzie oddani sprawie odbudowy Odrodzonej i Niepodległej Polski. O tym jak widzieli swoją przyszłą pracę mówi słowa jednego z absolwentów, który na zakończenie kursu powiedział:

„Koledzy! My wszyscy z bagnetem w rękę, zwartym szeregiem wypieraliśmy wroga z granic naszej Ojczyzny. Spełniliśmy swój obowiązek jako żołnierze. Lecz nie myślimy, że obowiązek nasz względem Ojczyzny już się ukończył. Nie! Czeką nas jeszcze większe, trudniejsze zadanie. Do tego czasu postawiliśmy dopiero Ojczyznę naszą na fundamencie, a teraz mamy ją wspólnymi siłami rozbudować i uczynić z niej gmach potężny i silny, w którym ma zapanować dobrobyt i szczęście Ojczyźnie. Po opuszczeniu tych murów mamy osiąść na najbardziej zagrożonej rubieży Ojczyzny naszej, aby się stać tym murem warownym, przez który nie przejdzie żadna nawała w głąb Ojczyzny. W jedności siła, starajmy się na tych zagonach krzewić oświatę wśród nieświadomej ludności i wyorujemy tą sochą, którą żeśmy sobie za godło obrali, te skarby ukryte, które mogą dać dobrobyt nam i naszej Ojczyźnie”²¹.

Na początku 1923 roku krytyka osadnictwa wojskowego osiągnęła swoje apogeum. Na forum sejmowym posłowie ukraińscy i białoruscy oraz reprezentanci sfer ziemiańskich domagają się wstrzymanie akcji osadnictwa wojskowego na kresach Wschodnich. Pierwsi traktują osadników jako element niepożądany na ich ziemi, która im powinna być przydzielona, drudzy zaś boją się reformy rolnej zmniejszającej stan ich posiadania. W wyniku badań komisji sejmowej dnia 24 marca 1923 roku Sejm przyjął rezolucję o wstrzymaniu akcji osadnictwa wojskowego²².

Ministerstwo Spraw Wojskowych wobec braku funduszy na prowadzenie tego typu działalności, zaprzestało dalszego szkolenia osadników wojskowych w szkołach rolniczych.

Oprócz opisanych dwóch kursów w Sokołówkę, podobne szkolenie Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica prowadzi od 1 listopada 1921 r. do 15 maja 1922 r. w Szkole Rolniczej w Krasieninie pod Lublinem. Pod kierunkiem dyrektora Kazimierza Dulęby naukę pobierało 31 przyszłych osadników. Drugą placówką kształcąca żołnierzy - osadników była szkoła w Dąbrowie pod Sarnami. Prowadzona była w majątku Marii Chamcówny, dzierżawionym przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Właścicielka majątku pełniła jednocześnie funkcję kierowniczkę szkoły. W Dąbrowie kształciło się 22 żołnierzy. Koszty utrzymania szkoły w Dąbrowie pokrywane były całkowicie przez budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Szkoła w Krasieninie, podobnie jak w Sokołówkę otrzymała tylko 200.000 marek polskich pożyczki na uzupełnienie wyposażenia szkoły i utrzymanie żołnierzy.²³

W latach 1921 - 1922 w omawianych szkołach naukę ukończyło 111 żołnierzy, pionierów postępu rolniczego i kulturalnego oraz polskości na Kresach Odrodzonej Rzeczypospolitej.

P.S. Autor ma nadzieję, że będzie mógł skorzystać z pomocy tych osób, u których zachowały się pamiętki stamtąd - pamiętniki i wspomnienia, dokumenty i zdjęcia. Materiały te gromadzę do pracy doktorskiej nt. „Osadnictwo wojskowe na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej 1921 - 1940”.

**Marek Niewiadomski ul. Malczewskiego 2
07-415 Olszewo Borki**

¹ Regina Kociowa: Irena Kosmowska. Warszawa: LSW 1960 s. 47.

² Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica powstał w 1919 roku w Warszawie. Celem jego działalności było popieranie oświaty i kultury w

społeczności wiejskiej. Główni działacze to: Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Helena Radlińska, Zygmunt Załęski

³ CAW. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, sygn. I.300.1.649. Organizacja i obsada.

⁴ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie (dalej: AZHRL), Arch. Sokołówska, sygn. S-21, k.41; S-32 bez paginacji.

⁵ AZHRL, Arch. Sokołówska, sygn. S-21,k.41; S-32 bez paginacji.

⁶ Tamże.

⁷ AZHRL, Arch. Sokołówska. sygn. S-32 bez paginacji. List Z. Załęskiego z dnia 15.XI.1921 r.

⁸ AZHRL, Arch. Sokołówska. Sygn. S-32 bez paginacji.

⁹ AZHRL, Arch. Sokołówska. Sygn. S-7,k.92; W.Koźmiński: Nauka rolnictwa dla żołnierzy-osadników, „Wyzwolenie” 1922 nr 7 s.60.

¹⁰ AZHRL, Arch. Sokołówska. Sygn. S-32 bez paginacji. Pismo do W.Wakara.

¹¹ W. Koźmiński: Nauka rolnictwa..., j.w. s.60

¹² 1 morga = 0,559872 ha, Por. Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915. Opr. Pod kierunkiem E. Stasburgera. Wyd.3, Warszawa: Wyd. Gebethner i Wolff 1916.

¹³ AZHRL, Arch.Sokołówska, sygn. S-1, k.87.

¹⁴ Wawrzyniec Koźmiński: Nauka rolnictwa..., j.w.s.60.

¹⁵ AZHRL, Arch. Sokołówska,m. sygn. S-32 bez paginacji. Umowa w sprawie przyjęcia do Sokołówska uczniów - szeregowych.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ AZHRL, Arch. Sokołówska, sygn. S-21, k.41.

¹⁸ AZHRL, Arch. Sokołówska, sygn. S-7,k.92. Sprawozdanie z lustracji szkoły.

¹⁹ AZHRL, Arch. Sokołówska, sygn. S-32 bez paginacji. Faktura nr 753 z dn. 2.VI.1921 r. na przedmioty przekazane Szkole Rolniczej w Sokołówkę.

²⁰ W. Koźmiński: Nauka rolnictwa..., j.w. s.60.

²¹ Regina Zienkiewiczowa: Kursy rolnicze dla Żołnierzy - osadników, „Polska Zbrojna” 1922 nr 181 s.2.

²² Janina Stobniak - Smogorzewska: Osadnictwo wojskowe na Kresach Wschodnich. W: Z Kresów R.P. Wspomnienia z osad wojskowych 1921 - 1940. Londyn: Ognisko Rodzin Osadników Kresowych 1992 s.13.

²³ AZHRL, Arch. Sokołówska, sygn. S-21,k.41.